

(Drukowane jako rękopis).

Nr. 15.

Wystawianie weksli w Gdańsku na urzędowych blankietach	str.	151
Sprostowanie	"	151
Zmiany w urzędowej stopie dyskontowej	"	151

Położenie gospodarcze Polski w lipcu 1931 r. na podsta- wie sprawozdań Oddziałów.	str.	152
--	------	-----

Anglja	z	$3\frac{1}{2}\frac{0}{0}$	na	$4\frac{1}{2}\frac{0}{0}$,	która obowiązuje od dn. 30. VII. 1931 r.
Czechosłowacja.	"	$4\frac{0}{0}$	"	$5\frac{0}{0}$	" " " 5. VIII. 1931 r.
Indje	"	$6\frac{0}{0}$	"	$7\frac{0}{0}$	" " " 8. VIII. 1931 r.
Portugalja	"	$7\frac{1}{2}\frac{0}{0}$	"	$7\frac{0}{0}$	" " " 10. VIII. 1931 r.
W. M. Gdańsk	"	$10\frac{0}{0}$	"	$7\frac{0}{0}$	" " " 10. VIII. 1931 r.
Niemcy	"	$15\frac{0}{0}$	"	$10\frac{0}{0}$	" " " 12. VIII. 1931 r.

Położenie gospodarcze Polski w lipcu 1931 r.

na podstawie sprawozdań Oddziałów.

Rynek pieniężny. Kryzys finansowy w Niemczech, który doprowadził 13 lipca do kilkodniowego całkowitego zamknięcia banków niemieckich, a następnie do ograniczenia czynności bankowych w obrotach krajowych oraz zagranicznych, wywołał silny wstrząs również na innych rynkach pieniężnych. Wpływ tego kryzysu na stosunki pieniężne w Polsce był jednak stosunkowo niewielki, a dla uświadomienia gospodarczego szerokich sfer społeczeństwa miał on znaczenie bardzo duże. Część publiczności, sądząc, że los banków polskich jest związany z losem banków niemieckich, rozpoczęła wycofywać w pierwszej połowie lipca wkłady z banków i nabywać banknoty dolarowe, których kurs podniósł się na giełdzie przejściowo do zł. 9·10 (przy niezmiennym kursie czeku i kabla na Nowy Jork). W końcu miesiąca nastąpiło uspokojenie, popyt na banknoty dolarowe zmniejszył się, a kurs ich obniżał się stopniowo, aż doszedł w połowie sierpnia do poziomu poniżej zł 9 za dolara.

Wycofywanie wkładów z banków trwało prawie przez cały lipiec, wykazując w licznych instytucjach napięcie większe niż w czerwcu, w którym to miesiącu stan wkładów uległ zmniejszeniu o przeszło 73 milj. zł, jak to wynika z następującego zestawienia:

	1. VII. 1931.		1. VI. 1931.	
	oszczędnościowe i terminowe	czekowe, żyrowe i na r/kach bież. w milionach złotych	oszczędnościowe i terminowe	czekowe, żyrowe i na r/kach bież.
w Banku Polskim ¹⁾	—	155·0	—	154·8
„ Banku Gospodarstwa Krajowego ¹⁾ . . .	162·6	100·1	157·8	106·1
„ Państwowym Banku Rolnym ¹⁾	34·6	31·1	34·7	33·1
„ Pocztovej Kasie Oszczędności	304·4	174·8	304·5	171·5
„ bankach ²⁾	502·4	444·4	547·6	474·9
„ komunalnych kasach oszczędności ³⁾ . .	607·0 ⁴⁾	51·6	602·7 ⁴⁾	53·7
	1.611·0	957·0	1.647·3	994·1
	2.568·0		2.641·4	

Stwierdzenie, że w okresie trudności płatniczych w kilku państwach zagranicznych, banki polskie funkcjonowały sprawnie, czyniąc w pełni zadość wszelkim wymaganiom wkladców — stanie się w przyszłości niewątpliwie czynnikiem wzmacniającym zaufanie do nich, zarówno ze strony klienteli krajowej jak i banków zagranicznych.

Pod koniec lipca tempo wycofywania wkładów osłabło.

Mimo wzmożonego zapotrzebowania na kredyt, jakie dało się odczuć na rynku, w szczególności w związku z finansowaniem zbiorów, banki zmuszone były w lipcu wobec odpływu wkładów ograniczyć swą akcję kredytową.

Bank Polski, jako centralna instytucja kredytu krótkoterminowego w kraju, był natomiast przede wszystkim powołany do przyjsia z pomocą kredytową bankom, celem podtrzymania ich pogotowia gotówkowego, wskutek czego portfel Banku Polskiego wzrósł w lipcu o 89·4 milj. zł, a pożyczki zastawowe o 3·1 milj. zł.

¹⁾ Bez lokat Skarbu Państwa.

²⁾ Według bilansów łącznych, zestawianych przez Komisariat Bankowy Min. Skarbu; dane obejmują 59 banków i 5 większych domów bankowych.

³⁾ Dane obejmują 378 kas, w tem 2 niekomunalne („Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie“ i „Ukraińska Szczańnica“ w Przemyślu).

⁴⁾ Wszelkie wkłady, z wyjątkiem wkładów instytucyj finansowych.

	30. 6. 31	10. 7. 31	20. 7. 31	31. 7. 31
Portfel wekslowy w milj. zł	553·9	570·9	578·8	643·3
Pożyczki zastawowe „ „	83·3	78·9	81·9	86·4
	637·2	649·8	660·7	729·7

Suma weksli rolniczych z terminem płatności ponad 3 miesiące wynosiła dnia 31 lipca r. b. 58·3 milj. zł. Obligo z tytułu kredytu siewnego — 17·3 milj. zł, a z tytułu kredytu na rejestrowy zastaw zboża — 4·6 milj. zł. Bank Polski poczynił w lipcu przygotowania do uruchomienia nowych kredytów na rejestrowy zastaw zboża. Wypłacalność pogorszyła się, a w Banku Polskim odsetek weksli zaprotestowanych w stosunku do płatnych w lipcu r. b. podniósł się z 4·01% do 4·68%; niemniej jednak był on niższy niż w lipcu ub. roku, kiedy wynosił 5·29%. Szczególnie dużą ilość weksli nie wykupili w terminie rolnicy, którzy nadal przywiązują zbyt małą wagę do terminu płatności weksli i ich ewentualnego protestu. Również zanotowano nowe wypadki dopuszczenia do protestu weksli, wystawionych przez samorządy miejskie, co jest wyrazem ich nieogłędnej gospodarki.

Wycofywanie kredytów zagranicznych z banków oraz wzmożone zapotrzebowanie na waluty i dewizy ze strony publiczności, jakie zaznaczyło się w lipcu, wywołało odpływ ogólnych zapasów walutowo-dewizowych z Banku na sumę 53 milj. zł., jak to ilustruje poniższe zestawienie:

Pieniądze i należności zagraniczne w milj. zł:	30. 6. 31	10. 7. 31	20. 7. 31	31. 7. 31
zaliczone do pokrycia	230·5	205·3	167·2	167·3
niezaliczone „ „	119·1	120·0	131·3	129·3
Razem	349·6	325·3	298·5	296·6
kruszec	567·8	567·8	567·8	567·9

Ogólny obieg pieniężny w kraju powiększył się w lipcu o 22·8 milj. zł, przyczem emisja banknotów zwiększyła się o 24·3 milj. zł, a emisja skarbową obniżyła się o 1·5 milj. zł.

	30. 6. 31	10. 7. 31	20. 7. 31	31. 7. 31
Bilety Banku Polskiego	1.230·0	1.187·4	1.170·4	1.254·3
Emisja skarbową:				
bilon	236·0	234·2	229·7	235·6
bilety państwowe	2·5	2·5	1·4	1·4
Razem	1.468·5	1.424·1	1.401·5	1.491·3

Wobec zmniejszenia się zapasów walutowo-dewizowych Banku i jednoczesnego zwiększenia się emisji banknotów, pokrycie kruszcowo-walutowe obiegu spadło z 53·22% na 49·04%, wysokość pokrycia złotem nie uległa wydatniejszej zmianie.

Na giełdzie pieniężnej w Warszawie obroty papierami lokacyjnymi i akcjami były w lipcu r. b. równie słabe jak w czerwcu, przy tendencji zniżkowej kursów.

Rolnictwo. W okresie żniw w całej Polsce utrzymywała się względnie pomyślna pogoda, dopiero pod koniec miesiąca częste deszcze utrudniały trochę zwózkę zbóż. Uratowały one jednak drugi pokos siana i koniczyny oraz miały wpływ zbawienny na wegetację okopowych, a w szczególności buraków. Zbiory zbóż naogół wypadły średnio: stosunkowo najlepiej przedstawia się plon pszenicy, natomiast żyto dało słomę mocno zachwaszczoną, a ziarno niezawsze dostatecznie doksztalczone. Jęczmień pod względem jakości przedstawia się niepomyślnie, gdyż daje przeważnie gatunki poślednie, nieodpowiednie do słodowania. Na zbiorach tegorocznych znać wpływ zmniejszonego zastosowania nawozów sztucznych i mniej starannej uprawy.

Lipiec minął dla rolnictwa pod znakiem nieprzewidzianej i niezwykle dotkliwej niżki cen zbożowych. Stało się to przedewszystkiem w związku z nagłą sprzedażą nowego zboża, dokonywaną przez rolników na pokrycie kosztów żniwnych i opłacenie zaległych długów. Silna podaż nowego zboża istniała nie tylko ze strony małych producentów, ale również ze strony licznych wielkich majątków, w których wytworzyły się zbyt uciążliwe zaległości w opłacaniu robotników rolnych.

W latach poprzednich wydatki żniwne pokrywało wielu rolników wpływami, osiągniętymi ze sprzedaży rzepaku, obecnie daje się odczuć prawie zupełny brak popytu na rzepak, gdyż olej rzepakowy został w dużej mierze wyrugowany z przemysłu przez inne oleje roślinne. Dawniej w lipcu rolnicy uzyskiwali poważne zaliczki na zboże od agentów, przybywających z Niemiec i Gdańska; w roku bieżącym z powodu trudności bankowych w Niemczech zaliczki te nie dopisały. Cena pszenicy obniżyła się w ciągu lipca o prawie 25%, a żyta zgóra o 30%. Ruch cen w kraju ilustrują następujące przeciętne tygodniowe notowania na giełdzie poznańskiej w złotych za 100 kg:

L i p i e c					
Zboże	29.6 — 4.7	6 — 11	13 — 18	20 — 25	27 — 1.8.
pszenica	27.33	26.27	24.75	23.71	20.71
żyto	26.48	24.75	24.04	22.25	18.04
owies	28.50	28.25	28.00	28.00	23.63

Cena rzepaku spadła z 60 zł w roku ubiegłym na zł 32. Sytuację na rynku zbożowym pogarsza fakt, że również zagranicą ceny głównych zbóż utrzymują się na bardzo niskim poziomie i objawiają w ostatnich czasach nadal tendencję niżkową. Nie rokuje to nadziei na rozwój w najbliższej przyszłości korzystnego eksportu zbóż polskich zagranicę. Poniższe zestawienie w dolarach za 100 kg. ilustruje ruch cen na najważniejszych rynkach zagranicznych:

L i p i e c					
Pszenica	29.6 — 4.7	6 — 11	13 — 18	20 — 25	27 — 1.8.
Chicago	2.16	2.02	1.92	1.96	1.87
Nowy Jork	2.71	2.50	2.45	2.45	2.29
Hamburg	2.74	2.80	2.68	2.71	2.52
Berlin	6.26	5.95	5.98	6.09	4.76
Polska ¹⁾	3.06	2.94	2.77	2.66	2.32
Żyto					
Chicago	1.45	1.41	1.40	1.39	1.34
Nowy Jork	1.77	1.63	1.57	1.62	1.57
Hamburg	1.85	1.85	1.78	1.73	—
Berlin	5.03	4.59	4.47	4.36	3.54
Polska ¹⁾	2.96	2.77	2.69	2.49	2.02

Wobec spadku cen zbożowych sytuacja rolnictwa uległa wydatnemu pogorszeniu. Dalsza ich niżka mogłaby okazać się w skutkach katastrofalna dla życia gospodarczego całego kraju. Rolnicy więcej niż kiedykolwiek oczekują na energiczne zarządzenia władz z dziedziny polityki zbożowej. Duże

¹⁾ Przeciętne giełdy poznańskiej.

nadzieje przywiązywane są do interwencji na rynku zbożowym ze strony Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych, do zapowiadzanego rozwoju kredytów na zastaw zboża i do wzmożenia ochrony celnej i premjowania eksportu zbóż. Duży niepokój w sferach rolniczych wywołał fakt, że władze państwowe do końca lipca nie wyznaczyły wysokości premji od eksportu jęczmienia. Należdotkliwiej odczuwają obecną sytuację gospodarstwa prowadzone intensywnie z dużymi nakładami, których opłacalność została zachwiana.

Na rynku trzody i bydła rzeźnego w lipcu zaznaczyła się tendencja zwyżkowa cen, co uważać można za objaw normalny w okresie żniw, kiedy konsumpcja wsi wzrasta. Masowa wyprzedaż trzody i bydła, jaka dokonana została w poprzednich miesiącach oraz ograniczenie hodowli z powodu jej małej opłacalności wpłynęły na zmniejszenie się podaży na targach, co również stało się przyczyną powyższej zwyżki cen.

Coraz większe utrudnienia celne, jakie napotyka eksport trzody do niektórych państw (np. do Austrii) sprawiają, że coraz baczniejsza uwaga sfer zainteresowanych zwraca się ku produkcji i eksportowi bekonów. Na rynkach zagranicznych, a w szczególności w Anglii, cieszą się one dużym popytem, a cena ich podnosi się stale i szybko zbliża się do poziomu, jaki osiągnęły bekony duńskie. Pomyślna konjunktura dla eksportu bekonów stanowi silną podniechęć dla producentów, to też firma „Bacon-Export” powiększa swe chłódnie, co umożliwi jej zdwojenie dotychczasowego uboju i eksportu, a w Jarosławiu uruchomiona zostaje nowa bekoniarnia obliczona na ubój 3 tys. sztuk nierogaczyny tygodniowo. Przy bekoniarni tej, która nawiązała bezpośrednie stosunki z odbiorcami angielskimi, powstaje własna wytwórnia konserw, puszek i beczulek. W ostatnich tygodniach stwierdzono możliwość znacznego rozwoju eksportu wędlin polskich do Francji.

Nagle pogorszenie uwydatniło się w lipcu na rynku nabiałowym: ceny masła i jaj obniżyły się wydatnie. Stało się to w dużej mierze w związku z trudnościami płatniczymi w Niemczech, które sprawiły, że w ostatniej chwili trzeba było eksport nabiału przedysponować na inne rynki. W niektórych krajach importujących nabiał np. w Anglii zaznaczyła się silna i niespodziewana konkurencja między dostawcami, w wyniku której ceny nabiału gwałtownie spadły. Z powodu trudności płatniczych, w jakich znaleźli się importerzy niemieccy, również eksport i ceny jagód leśnych spadły do granic oddawna nienotowanych. Natomiast miód pszczelny, którego eksport do Anglii i Szwajcarii stale wzrasta, podniósł się w cenie o 15—20% i nadal znajduje chętnych nabywców.

Młynarstwo. W większości młynów w lipcu przeprowadzano remont, ograniczając ruch do niezbędnego minimum. Z ponownem uruchomieniem zakładów młynarze nie śpieszyli się, wyczekując na wyjaśnienie się tendencji cen na rynku zbożowym. Trwająca przez cały lipiec zniżka cen nakazywała młynom wielką ostrożność. Od czynienia zakupów powstrzymywał młyny także brak dostatecznych kapitałów obrotowych, to też sfery młynarskie usilnie zabiegały w lipcu o kredyty. Z drugiej strony, ponieważ eksport mąki ustał prawie zupełnie, a na rynku wewnętrznym zaznaczył się wydatny spadek popytu na mąkę pszenną, przeto nawet w razie uzyskania większych kredytów, młyny nie będą czyniły poważniejszych zakupów. Najintensywniej pracowały w lipcu młyny poznańskie, w których zapasy mąki wyczerpały się. Młyny kaliskie wykorzystywały przeciętnie około 20% swej zdolności przemiałowej.

Cukrownictwo. Konsumpcja cukru wewnątrz kraju, mimo energicznej propagandy, w dalszym ciągu wykazuje zmniejszenie, co przypisywane jest ogólnemu zubożeniu ludności. Również możliwości eksportowe ulegają dalszemu ograniczeniu. W związku z tem produkcja cukru ulegnie zmniejszeniu. Polski przemysł cukrowniczy szacuje wysokość produkcji cukru z kampanji 1931/32 na 527.000 tonn w wartości cukru białego, co oznaczać będzie poważny spadek w porównaniu z wynikami kampanji 1930/31 r., obliczonymi na 703.952 tonn. Na początku lipca r. b. zapasy w cukrowniach wynosiły 288.219 tonn. Ogólno światowe zapasy cukru, podlegające kontroli, wynoszą zgórą 12 milj. tonn, co silnie ciąży na rynku cukrowym.

Przemysł węglowy. W przemyśle węglowym zaznaczyło się w lipcu ożywienie sezonowe, spowodowane wzrostem zapotrzebowania na rynku wewnętrznym i na eksport. Duże zakupy węgla poczyniły w lipcu cukrownie oraz uprzemysłowione gospodarstwa rolne, natomiast dało się zauważyć zmniejszenie

popytu ze strony elektrowni i gazowni, co jest wynikiem skurczenia się konsumpcji gazu i elektryczności pod wpływem ogólnego kryzysu. Eksport węgla poczynił w lipcu dalsze postępy w szczególności do Węgier i państw skandynawskich. Niestety w dalszym ciągu eksport węgla jest zupełnie nierentowny. Ostatnio kopalnie polskie dostarczyły do elektrowni w Stockholmie 40 tys. tonn drobnych sortymentów po cenie 10 sh. 6 pens. cif Stockholm za tonnę; gdy się odliczy na koszty transportu kolejowego i morskiego w najkorzystniejszym wypadku 7 sh. 6 pens., to pozostanie dostawcom polskim 3 sh. za tonnę, loco kopalnia, co pokrywa zaledwie połowę własnych kosztów produkcji.

Zapasy wydobytego węgla, zalegającego kopalnie i składy, doznały w lipcu dalszego zwiększenia. Perspektywy eksportowe uległy znacznemu pogorszeniu, wobec zapowiedzi wprowadzenia przez Francję i Belgię ograniczeń importowych i wobec projektu rządu sowieckiego rozpoczęcia na szeroką skalę eksportu węgla.

Według tymczasowych danych produkcja węgla, zużycie wewnątrz kraju oraz eksport przedstawiały się następująco w tys. ton:

	lipiec 1931	czerwiec 1931	maj 1931
wydobycie	3.208	2.768	2.671
zużycie wewnątrz kraju	1.532	1.288	1.272
wywóz	1.265	1.181	1.153

Przemysł naftowy. Sprzedaż nafty w lipcu była znacznie mniejsza niż w miesiącu poprzednim, co jest normalnym objawem sezonowym; natomiast poniżej poziomu normalnego kształtowała się konsumpcja produktów rafineryjnych jak benzyny i olejów smarowych. Powszechny spadek zapotrzebowania i silna konkurencja rafinerij sowieckich stanowią poważną przeszkodę w rozwoju eksportu zagranicę ropy i produktów pochodnych. Cena ropy borysławskiej ustaliła się na zł 16.20 za 100 kg.

Przemysł hutniczy. W przemyśle hutniczym w lipcu dało się odczuć znaczne ożywienie w porównaniu z miesiącami poprzednimi, w związku z silnym wzrostem zamówień ze strony handlu hurtowego i przemysłu metalowego; ze strony instytucji państwowych napłynęły tylko nieznaczne obstacki. Syndykat Polskich Hut Żelaznych przydzielił hutom w lipcu do wykonania zamówień na 34.500 tonn, czyli o 16.400 tonn więcej niż w czerwcu r. b. Składy handlowe hurtowników są mocno zdekompletowane, co stanowi gwarancję przyszłego wzrostu zapotrzebowania.

Przemysł metalowy. W lipcu w przemyśle metalowym obroty zwiększyły się wydatnie oraz napłynęły liczne zamówienia. W szczególności ożywienie zaznaczyło się w odlewniach, które zwiększyły stan zatrudnienia, w fabrykach śrub i nitów oraz w wytwórniach gwoździ i drutu. Natomiast w fabrykach maszyn duże zapasy towaru na składzie nie pozwalały na zwiększenie produkcji. W szczególności w fabrykach maszyn rolniczych sprzedaż zmniejszyła się znacznie w porównaniu z rokiem ubiegłym, to też fabryki te trudnią się więcej reparacjami starych maszyn, niż produkcją nowych. Wyjątkowy spadek obrotów zaznaczył się w dziale naczyń emaljowanych i platerów oraz w cynkowniach blachy i wytwórniach blachy miedzianej.

Przemysł włókienniczy. Na rynku towarów włókienniczych w lipcu naogół zaznaczyła się względnie pomyślna tendencja. W przemyśle, który zajęty był przeważnie przygotowywaniem tkanin na sezon zimowy, nastąpiło pewne ożywienie, które szczególnie zaznaczyło się w okręgu białostockim. Najintensywniej pracowały wytwórnie bielizny i konfekcji, mające liczne zamówienia na wyroby tańszych gatunków. W branży trykotażowej i wyrobów dzianych produkcja znajduje bez trudności ujście na rynku wewnętrznym, a również w branży pończoszniczej nastąpiła znaczna poprawa, od czasu utworzenia kartelu, który reguluje 80% produkcji. W przemyśle jutowym panowało w lipcu duże ożywienie w związku z przygotowywaniem worków cukrowych, mącznych, zbożowych i solnych.

Natomiast zastój w sprzedaży i ograniczenie w produkcji zaznaczyły się w fabrykach dywanów oraz w wytwórniach pluszu i aksamitu; również w branży jedwabnej i w przemyśle kapeluszniczym odczuwano wyraźnie zmniejszenie się zamówień.

Zmniejszenie zarobków szerokich rzesz konsumentów wpłynęło hamująco na obroty na rynku wewnętrznym i na opóźnienie się popytu na materiały jesienne. To też sfery zainteresowane zwracają

cają baczną uwagę na eksport wyrobów włókienniczych zagranicę; w lipcu szczególnie duże transporty odeszły do Anglii, która nabywa tańsze gatunki wyrobów włókienniczych dla swych kolonij, oraz do Austrii, dokąd specjalnie forsowano eksport przed wprowadzeniem zapowiadanej podwyżki taryfy celnej.

Przemysł drzewny. Na składach pozostały duże zapasy niesprzedanych materiałów, to też ruch w tartakach został w lipcu bardzo ograniczony, tembardziej że na rynkach wewnętrznym i zagranicznym istniało małe zapotrzebowanie przy cenach o 20 — 30% niższych od zeszłorocznych. Zastój w ruchu budowlanym wpłynął hamująco na zbył materiałów budowlanych, których sprzedaż nie osiągnęła nawet połowy wysokości z lipca roku ubiegłego. Zapowiedziana przez rząd budowa domów drewnianych w miastach nie wpłynie na ożywienie obrotów materiałem budowlanym, gdyż całe zapotrzebowanie, związane z powyższą budową, pokryją lasy państwowe.

Nagle pogorszenie nastąpiło w dziale mebli eksportowych, gdyż wywóz ich dokonywany był dotychczas przeważnie za pośrednictwem domów handlowych niemieckich, które znalazły się obecnie w trudnościach płatniczych i wstrzymały zakupy; pozatem niektóre kraje, będące bezpośrednimi odbiorcami mebli polskich, znalazły się w kłopotach finansowych, jak Peru, Chili, Argentyna. Sprzedaż mebli do Gdańska i na Śląsk ustała prawie zupełnie, jedynie przez Gdynię eksportowano pokaźny transport mebli giętych do Anglii. Wytwórnie mebli pracują na skład, zmniejszwszy zatrudnienie do połowy stanu zeszłorocznego. Natomiast w wytwórniach dykt panowało w lipcu ożywienie w związku z niesłabnącem zapotrzebowaniem ze strony zagranicy i rynku wewnętrznego przy cenach dotychczasowych. Firma „Bracia Konopaccy“ pod Grodnem uruchomia trzecią z kolei fabrykę dykt, a firma „Bracia Braun“ otworzy w najbliższym czasie, przy pomocy kapitałów zagranicznych, nową wytwórnię dykt obliczoną na dużą produkcję.

Sfery zainteresowane przywiązują wielką wagę do należytego zorganizowania eksportu drzewnego, czego wyrazem jest utworzenie Syndykatu eksportowego drzewnego, który niezadługo rozpocznie swą działalność. Francja i Holandia wykazują zainteresowanie dla drzewa polskiego.

Przemysł garbarski. W przemyśle tym sytuacja jest nadal wysoce niepomyślna. Coraz bardziej rozwijający się import gumowego obuwia sowieckiego, konkurencja czeskiego obuwia Baty, a wreszcie powszechne zubożenie szerokich mas społeczeństwa, wpływają hamująco na produkcję skór. Większość garbarni pracuje na skład, niektóre zaś wykańczają zamówienia dla wojska. Ceny skór były w lipcu o 15 — 20% niższe od poziomu z roku ubiegłego. Przyczyniło się do tego zmniejszenie popytu na skórę oraz spadek cen surowców i garbników, a w szczególności Quebracho. Jedynym działem w garbarstwie, który wykazywał pomyślny stan interesów, była produkcja lakierów; zbył ich w roku bieżącym był dwukrotnie większy od zeszłorocznego przy utrzymanej tendencji cen.

Przemysł chemiczny. Wyjątkowo niekorzystnie kształtowała się sytuacja na rynku nawozów sztucznych. W lipcu zaznacza się zazwyczaj wzrost zapotrzebowania na nawozy jesienne; w roku bieżącym rolnicy wstrzymywali się z zakupami, oczekując na ustalenie się cen na zboże z nowych zbiorów, a ponieważ ceny spadły, popyt na nawozy był ogromnie ograniczony. Fabryki nawozów, nie mogąc liczyć na normalny zbył na rynku wewnętrznym, czyniły wysiłki w kierunku zwiększenia eksportu zagranicę. Większe partje kainitu wywieziono do Holandji i Belgji, a superfosfaty skierowane będą do Łotwy w większej ilości niż dawniej; eksport nawozów azotowych przedstawia się najgorzej, ponieważ z powodu rozbicia się konferencji w Lucernie rozpoczęła się silna walka konkurencyjna na rynkach zagranicznych.

Cementownie redukują pracę wobec ogólnego przepełnienia magazynów. W związku z zastojem w budownictwie, zbył cementu w lipcu był wyjątkowo mały, a również eksport uległ poważnemu zmniejszeniu. W pierwszym półroczu r. b. wywieziono zagranicę 22.995 tonn cementu wobec 38.018 tonn w r. ub. Ceny cementu były w lipcu o 12% niższe w porównaniu z rokiem poprzednim. Zdolność wytwórcza cementowni wykorzystana była najwyżej w 33%.

Normalnie w lipcu przypada najsilniejszy zbył produktów smołowcowych; w roku bieżącym panował w tej branży prawie zupełny zastój. Zbył smół dla fabryk pap dachowych był minimalny z powodu słabego ruchu budowlanego, a prace drogowe, które absorbują zwykle pokaźne ilości smoły,

także w roku bieżącym nie przybrały większych rozmiarów. Popyt na oleje smołowcowe dla celów impregnacyjnych również był wyjątkowo mały.

Handel. W lipcu zaznaczyło się dalsze skurczenie pojemności rynku wewnętrznego pod wpływem spadku zdolności nabywczej ludności. Obroty uległy znacznemu zmniejszeniu również w związku z tendencją do przechodzenia z transakcyj kredytowych na gotówkowe. W szczególności znaczny spadek konsumpcji zaobserwowano w branży kolonialno-spożywczej. Ogromnie pogorszył się stan interesów zakładów, mających klientelę urzędniczą. W miejscowościach kuracyjnych i letniskowych napływ gości był nieco mniejszy niż w roku ubiegłym, ale wyniki finansowe dla przedsiębiorstw były o wiele gorsze, gdyż ceny pokoi spadły przeciętnie o 20%, a targi w sklepach zmniejszyły się w wielu wypadkach nawet do 50%. Mimo trwającego od szeregu miesięcy zmniejszania się obrotów, w sklepach w całym kraju zaczyna zanikać przepełnienie towarami, a w wielu branżach kupcy będą zmuszeni w najbliższym czasie przystąpić do uzupełnienia luk w swych zapasach.

Ogólny wskaźnik cen hurtowych zmniejszył się w lipcu o 2·6 punktu, detalicznych zaś o 2·1, przy czem pierwszy ustalił się na poziomie 70·6, a drugi 88·9. Spadek ten spowodowany został głównie potaniem produktów rolnych.

W obrotach towarowych z zagranicą w lipcu zaznaczył się spadek przywozu i wzrost wywozu. Import wyniósł 284·7 tys. tonn za 127·8 milj. zł, a eksport 1·7 milj. tonn za sumę 174·5 milj. zł. Saldo czynne bilansu handlowego zwiększyło się w porównaniu z czerwcem i wyniosło w lipcu 46·7 milj. zł.

Ogólny obrót towarowy portu gdyńskiego wzrósł w lipcu w porównaniu z miesiącem poprzednim o 65·9 tys. tonn i wyniósł 503·1 milj. tonn.

Rynek pracy. W lipcu nastąpił dalszy spadek bezrobocia o 15·3 tys., w związku z czem liczba bezrobotnych obniżyła się dn. 1 sierpnia r. b. do 261·1 tys. Zmniejszenie bezrobocia objęło głównie robotników metalowych, budowlanych i niewykwalifikowanych. W okresie żniw i sianokosów, szczególnie w miastach prowincjonalnych bezrobocie ogromnie zmałało. W wielu przedsiębiorstwach w lipcu robiono ogólne urlopy, wstrzymując pracę całkowicie.

Kronika ustawodawstwa gospodarczego. Z wydanych w lipcu rozporządzeń gospodarczych na uwagę zasługują:

Oświadczenie rządowe
z dn. 26. VI. 1931 r.

(Dz. U. R. P. Nr. 58 poz. 475) w sprawie nowego tekstu załącznika do konwencji międzynarodowej o przewozie towarów kolejami żelaznymi, podaje przepisy obowiązujące, dotyczące przewozu przedmiotów warunkowo przyjmowanych przez koleje.

Układ z dn. 10. XII. 1927 r.

(Dz. U. R. P. Nr. 59, poz. 476) pomiędzy Polską a Niemcami w sprawie rybołówstwa na bieżących i stojących wodach granicznych.

Rozp. Rady Ministrów z dn. 27. VII. 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 501) w sprawie zakazu przywozu nawozów azotowych.

„ Min. Przemysłu i Handlu
z dn. 16. VI. 1931 r.

(Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 503) w sprawie uregulowania wywozu jaj kurzych zagranicę, podaje przepisy dotyczące rejestracji i kwalifikacji przedsiębiorstw eksportowych, oraz omawia sprawę sortowania i przygotowywania jaj do wysyłki.